

Rembol, KINETOSKOP

Wyobraź sobie że ponad chmury pomału unosisz się
Wyobraź sobie że wszystkie te problemy już nie liczą się
Przypomnij sobie jak po niebie szybował ptak (ej)
Przypomnij sobie jak po niebie szybował ptak
Miewam i sny kiedy zalewa mnie potop
Jak kinetoskop chce uciekać dokądś (powiedz do kąta)
Niech światopogląd prześladowuje non stop
Powiedz mi po co po głowie potem chodzą
Są i momenty przepiękne gdzie bywam zakochany
Szczęście łapie mnie za rękę
Gdzie mogę być blisko moich bliskich
Dlaczego w moim życiu jestem daleko
od wszystkich
I bliżej i bliżej i bliżej chce być
Rodzino i przyjaciele chcę z wami żyć
Priorytety cholerne kochany mój Panie dziękuję
Że z tym już nie muszę się kryć (ej)
Gdy zamykam oczy myślę co mnie czeka w nocy
Znowu sen proroczy
Może w czarną dziurę skoczyć
Wiem że nic mnie nie zaskoczy
Już nie boję się tej nocy
Wyimaginowany mój świat nie mały
Do końca nie poznany
Te sny się powtarzały
Wyimaginowany ten świat nie mały
Te sny się powtarzały
Wyimaginowany ten świat nie mały
Rozkminy wytwarzały
Daj mi zasnąć na trochę dłużej
Żeby zrozumieć to wszystko małe i duże
Bo nie do końca te rzeczy rozumiem
Bo tak jak mocno chce tak pojąć nie umiem
Bo ja widzę ciągle tą samą twarz
Która mi przypomina jakbym wylał na nią kwas
Ona pokazuje mi ile chowa w sobie mocy
To całe ścierwo wypala jej piękny wyraz szczerości
Miewam i sny kiedy zalewa mnie potop
Jak kinetoskop chce uciekać dokądś
Niech światopogląd prześladowuje non stop
Powiedz mi po co po głowie potem chodzą
Gdy zamykam oczy myślę co mnie czeka w nocy
Znowu sen proroczy
Może w czarną dziurę skoczyć
Wiem że nic mnie nie zaskoczy
Już nie boję się tej nocy
Wyimaginowany mój świat nie mały
Do końca nie poznany
Te sny się powtarzały (ej)
At the touch of love everyone become so hope
Jak o miłości wspomnę ziom
Puść muzykę kocham ją
Wyimaginowany mój świat nie mały
Do końca nie poznany
Te sny się powtarzały
Piekielna nie męka jak Kinie
Bomba wypełniam myśli ten
Sen wielka plomba i ścinkę dźwinkę
Pochłania pociąga poranna rutyna ze snu mnie wyciąga
Czuję że żyję czuję jak umieram
Czy to koszmary dobre sny ich nie wybieram
Czasem dają mi wszystko i odbierają mi wszystko
Jak to nie sny na jawie boją mnie jak ognisko
Mam nadzieję że niektóre się spełnią

I szczęście me prawdziwe życie wypełnią
Mam nadzieję że niektóre odejdą
I już nigdy do mojej głowy nie wejdą
Miewam sny kiedy zalewa mnie potop
Jak kinetoskop chce uciekać dokądś
Niech światopogląd prześladowuje non stop
Powiedz mi po co po głowie potem chodzą
Ej po co
No powiedz mi po co
Powiedz po co
Po co
Po co